№ 51. 18 GRUDNIA 1920 r. Rok II.

ZIEMIA SIERADZKA

Z Bogiem dla Ojczyzny



TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Cena Tygodnika kwartalnie 20 marek. Rękopisów nie zwraca się.

Adres Redakcji i Administracji: SIERADZ — Bank Ludowy.

Za ogłoszenia od drobn. wiersza 5 mk.

KALENDARZYK.

18. S. Gracjana	21. W. Tomasza Apost.
19. N. Darjusza	22. Ś. Herona i Zenona
20. P. † Teofila	23. C. Wiktorji M.
	24. P. † Wigilja. Irminy P.

Odezwa Biskupa Kujawsko-Kaliskiego

do Wielebnego Duchowieństwa.

Nie wiele już czasu oddziela nas od plebiscytu, który ma zadecydować, czy prastara dzielnica Piastowa, nieszczęśliwem zbiegiem niepomyślnych okoliczności historycznych od swej Polskiej Macierzy oderwana ma już teraz nazawsze i nierozerwalnie, po tylu wiekach rozłąki z nią powtórnie się połączyć.

Jaka to jest perła drogocenna nasz Śląsk stary i jakie, choć przestrzenią niewielki, skarby w łonie swem kryje, wiemy wszyscy bardzo dobrze.

Choćbyśmy nawet nie zdawali sobie sprawy, mogą nas o tem pouczyć olbrzymie wysiłki dyplomatyczne, finansowe, jakie Niemcy czynią wszędzie, by tą perłę drogocenną przy sobie zatrzymać.

Z drugiej strony lud polski siermiężny, bo ten tylko obronił przed zalewem niemczyzny na Śląsku swój język i swój polski obyczaj, wyciąga do nas błagalnie ramiona, byśmy mu w tej chwili, tak brzemiennej w najdalsze dlań następstwa, dopomogli wydobyć się z żelaznych ucisków odwiecznego wroga polskości. Ostatnie krwawe wysiłki najwymowniej nam o tem świadczą.

Oceniając niezwykły moment tej historycznej chwili, robię ze swej strony wszystko możliwe, by tej sprawie nieść pomoc należną. Choć odczuwam brak kapłanów, wysłałem tam przed kilku miesiącami jednego na Śląsku urodzonego, by podnosił i zagrzewał ducha rodaków do ostatecznych nieorężnych z wrogiem zapasów. Że praca tego światłego i gorliwego, a pełnego zapału do sprawy powyższej kapłana była bardzo pożyteczna i bardzo wydajna, mam o tem pewne wiadomości. Obecnie wyjeżdża w tym samym celu jeszcze drugi kapłan, który wielką wiedzą i cnotą jaśniejąc, tej zbożnej sprawie będzie mógł niemałą pomoc przynieść.

Nie wątpię Bracia Kapłani, że w sercu każdego z Was pali się wielki ogień miłości Kraju Ojczystego i że wszyscy gorąco oceniacie doniosłość chwili i że do pomyślnego przebiegu sprawy Śląskiej wszyscy w miarę sił się przykładacie. Chodzi teraz o ostatni wysiłek, a ten powinien być przeogromny, potężny, jak silne ostatnie uderzenie kilofa, który ma rozwalić mur ostatni, dzielący Śląsk od Polski, otworzyć ludowi Śląskiemu dostęp w całej pełni do polskiego powietrza i odsłonić jego oczom przepiękny widok Polski zmartwychwstałej.

Do tego ostatniego zbiorowego wysiłku Was, Kapłani dziś wzywam. W tym też celu polecam gorąco, każdemu z proboszczów, mającemu pod swą pieczą akty stanu cywilnego, wynotować starannie nazwiska tych górnoślązaków, którzy w jego parafji wypadkowo zmarli, a to jak wiadomo dlatego, by nazwiska ich nie były chwilowo wypożyczone głosującym na naszą niekorzyść niemcom. Choć czasu niewiele, a i ten obecnie zajęty wzmożoną pracą w kościele, to jednak Przewielebne Duchowieństwo pomne doniosłości sprawy, nie omieszka wywiązać się jak najlepiej z tego zadania.

Rodacy! Składajcie ofiary na G. Śląsk!

Nie potrzebuję też dodawać jak jest rzeczą pożądaną, konieczną wzywać lud polski do ofiar na akcję plebiscytową, która pochłania olbrzymie sumy, a na którą niemcy nie żałują miljardów licząc na to, że w razie pomyślnego dla nich przebiegu plebiscytu, wydatek ten z lichwą im się wróci. Nie omieszka też Duchowieństwo czuwać nad tem, aby każdy górnoślązak, któryby przypadkiem znajdował się w ich parafji, zgłosił się do miejscowego starostwa i do Komitetu Plebiscytowego w Bytoniu, by wziąść udział w głosowaniu.

Teren plebiscytowy obejmuje powiaty: Opole (Oppeln), wschodnia połowa powiatu Prądnickiego (Neustadt), Głupczyce (Loebschutz), Raciborz (Ratibor), Rybnik (Rybnik), Pszczyna (Pless), Katowice (Kattowitz), Bytom (Beuthen), Zabrze (Zabrze) Gliwice Gleiwitz), Koźle (Kosel), Wielkie Strzelce (Gross Strelitz), Tarnowskie Góry (Tarnowitz), Lubliniec (Lublinitz). Olešno (Rozenberg), Kluczbork (Kreutzburg).

Uprawnieni do głosowania przy plebiscycie będą: urodzeni w okręgu plebiscytowym Górnego Śląska, Polacy obojga płci, którzy w bieżącym, lub przyszłym roku ukończyli względnie ukończą przynajmniej 20 rok życia; Górnoślązaczki zamężne, o ile wykażą się metryką ślubu; osoby nieurodzone na Górnym Śląsku, lecz mające stałe miejsce zamieszkania w okręgu plebiscytowym, które chwilowo gdzieindziej przebywają, oraz nieurodzeni na terenie plebiscytowym Polacy, którzy przez władze niemieckie zostali stamtąd wydaleni.

Gdy więc tak wszyscy zbierzemy się na ten wysiłek zbiorowy ufni w pomoc Bożą, która nie zawodzi w każdej dobrej sprawie, a taka jest sprawa Śląska Górnego, ujrzymy wkrótce nasze i naszych braci śląskich marzenia ziszczone w całej pełni.

† STANISŁAW Biskup.

Ze Świata.

Francja.

— Doniosłą uchwałę powziął niedawno parlament francuski. Francuska izba deputowanych 397 głosami przeciw 209 uchwaliła ustawę o podjęciu stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Stosunki te zostały zawarte w r. 1905, gdy parlament francuski uchwalił rozdział Kościoła od państwa, a zarazem konfiskatę dóbr kościelnych. Po szeregu lat walki przeciw Kościołowi, po doświadczeniach wojennych, Francja wraca powoli na właściwą drogę, uznaje swój błąd i pragnie nawiązać stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską. Uchwałę parlamentu francuskiego powita cały świat katolicki z prawdziwą radością i ulgą.

Ukraina.

— Z Kijowa nadeszła do „Kurjera Lwowskiego" wiadomość, w której podano między innemi: Kijów jest miastem wymarłem. Sklepy pozamykane i pozabijane deskami. Restauracje i kawiarnie nie funkcjonują. — Życie ekonomiczne zamarło. Jedyny ośrodek handlu to Bazar żydowski. Tam ludzie z miasta i ze wsi przynoszą co mają. W mieście nastrój przygnębiony. Przy rekwizycjach u ludu wiejskiego przychodzi nieraz do krwawych starć. Lokomotywy opalane są drzewem, psują się też ustawicznie. Przemysł pracuje wyłącznie dla celów wojskowych. Komuniści, zwłaszcza wojsko, żyją dostatnio, zaś reszta ludności w wielkiej nędzy. Rewizje trwają w dalszym ciągu. Terror jednak w ostatnim czasie osłabł. Zwłaszcza w stosunku do ludności polskiej, wyszedł rozkaz, że nie wolno stosować kary śmierci do Polaków. Pomimo to Polacy tutejsi żyją pod brzemieniem lęku i niepewności.

Objawów zewnętrznego życia polskiego niema tu żadnego, poza środkiem komunistycznem. Sowiecka Ukraina nie posiada żadnych znamion odrębności poza oświatą i niektóremi sprawami administracyjnemi. Zarząd we wszystkich innych dziedzinach scentralizowany jest w Moskwie.

Rumunja.

— Na posiedzeniu senatu w Budapeszcie rzucono bombę. Biskup Radis i minister Crokonu zostali

4)

Obrońcy Lwowa*).

Obraz sceniczny w 4-ch aktach,

osnuty na najświeższych wydarzeniach w walce z Rusinami.

Napisał

Stanko (Ks. Stanisław Kowalski).

(Ciąg dalszy).

BOLEŚ:

Więc do tego już doszło, że musimy myśleć o obronie Lwowa?

STAŚ:

Tymczasem nic nam jeszcze nie zagraża, ale Rusini są podstępni i — kto wie — jakie plany obmyślają, aby nas zgnębić, więc musimy się mieć na baczności.

WŁADZIO:

Jasny dowód ich podstępnej roboty mamy w naszym profesorze. Podlecki chce nas przerobić na Rusinów, ale to mu się nie uda!

STAŚ (z żywością):

Cieszę się, że słyszę od ciebie takie zdanie. Gdyby każdy z nas potrafił się oprzeć tym zatrutym strzałom, jakie szkoła od pewnego czasu na nas wypuszcza, to jestem pewnym tego, że i Rusinów pokonamy!

TADZIO:

Podlecki sądzi, że tylko ty, Stasiu, opornym mu jesteś, a resztę nas uważa za powolnych baranków. Ale w tem grubo się myli, bo ja będąc Polakiem, narodowości swojej nigdybym się nie zaparł.

WSZYSCY (z zapałem):

Nie damy przerobić się na Rusinów!

STAŚ:

Koledzy! Ten okrzyk wasz radośnie dźwięczy mi w uszach. Obyście zawsze tak dzielnymi pozostali! Wobec tego ośmielam się przystąpić z wami do poważniejszej sprawy. Przedewszystkiem pokażę wam coś! (*Zwraca się do Jadzi*). Jadziu, wydostań z ukrycia niespodziankę!

(Jadzia wyjmuje z szafy sztandar i podaje Stasiowi, który go rozwija wobec skupiających się kolegów).

*) Przedruk zastrzeżony przez autora.

zabici, dwóch biskupów i dwóch innych senatorów, jeden generał i jeden minister zostali ciężko ranni.

Rosja.

— Polska organizacja w Moskwie, która podług prasy sowieckiej, miała przejść na stronę bolszewików, została zdradzona przez znaną tancerkę Gelcer, która jak się okazało, była agentką czrezwyczajki. Wszyscy członkowie organizacji zostali rozstrzelani. Dnia 20 listopada znaleziono Gelcer zabitą we własnem mieszkaniu. Zabójstwo dokonane zostało w sposób tajemniczy.

Litwa.

— Na interwencję Ligi Narodów kroki wojenne między Litwą kowieńską a tak zwaną Litwą środkową zostały zaniechane w dniu 30 listopada. Zawieszenie broni umożliwi w Wileńszczyźnie plebiscyt zaproponowany tam przez Ligę Narodów. Na czas plebiscytu zjeżdżają już międzynarodowe oddziały wojskowe.

Z Polski.

Z Sejmu.

W ciągu obrad poza wysłuchaniem oświadczenia prezydenta Ministrów o przebiegu rokowań pokojowych w Rydze, Sejm obradował nad konstytucją.

Sprawa Senatu prawdopodobnie zostanie załatwiona przy wzajemnem porozumieniu się stronnictw i większość Izby oświadczy się za Senatem.

Posłowie z Narodowego Zjednoczenia Ludowego zgłosili nagły wniosek, domagający się likwidacji Ministerstwa Aprowizacji oraz systemu kontyngentowego. Zamiast kosztownego aparatu Ministerstwa Aprowizacji wnioskodawcy proponują utworzenie specjalnego urzędu, któryby miał za zadanie do czasu wzmożenia produkcji w kraju zakup zboża za granicą i pokrycie braków aprowizacji krajowej.

— Z Sejmików. Sejmik Błoński odpisał na straty koszta urządzenia mydlarni i zaprowadza kardynalne zmiany personelu w Sejmikowej Centrali Handlowej, na skutek zaszłych niedokładności w jej prowadzeniu.

Sejmik Łódzki przyjął statut specjalnego związku utworzonego w celu budowy i eksploatacji linji kolejowej Łódź—Rokitno—Tomaszów oraz wybrał delegata do Komitetu Budowy.

— Wilno. Z miarodajnych sfer donoszą, iż bolszewicy przygotowują atak na Łotwę i w tym celu zgromadzili już na granicy łotewskiej silną armję. Licząc na poparcie komunistów łotewskich, bolszewicy mają nadzieję szybko opanować Łotwę orężnie.

— Kalisz. „Gazeta Kaliska" donosi: Od trzech miesięcy ukazywały się w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Lwowie w wielkich ilościach fałszywe banknoty tysiącmarkowe, zręcznie wykonane i mało różniące się od prawdziwych. Policja warszawska po długich dochodzeniach przyszła do przekonania, że banknoty te pochodzą z Kalisza. W ubiegłym tygodniu urządzono tu obławę i rzeczywiście wykryto źródło pochodzenia fałszywych banknotów, w żydowskiej drukarni Katza, którego aresztowano.

Ponadto ujęto też 17 innych osób, wyłącznie żydów z Kalisza i okolic, które należały do szajki, trudniącej się puszczaniem w obieg fałszywych banknotów. Aresztowani zeznali, że dotychczas puścili w obieg fałszywych banknotów na sumę 15 miljonów marek.

— Łódź. Klęska głodowa w Łodzi w ubiegłym tygodniu, jak podaje „Głos Polski", nie uległa zmianie na lepsze, albowiem wszelkie zabiegi magistratu nie znajdują zrozumienia i współdziałania u czynników rządowych. Z wydzielonych dla Łodzi 3-ch powiatów otrzymano zaledwie 100 wagonów zboża, gdyż starostowie prowadzą na własną rękę politykę aprowizacyjną. Na skutek usilnych starań otrzymano z P. U. Z. M. P. P. wiadomość, że poczyniono kroki w celu przyśpieszenia wysyłki węgla do Łodzi. Drzewa otrzymano dotychczas 15 wagonów, choć zapas gotowy do wysyłki dla Łodzi wynosi na różnych stacjach kolejowych 1200 wagonów.

— Parcelacja majątków w Małopolsce. W Małopolsce, jak już donosiliśmy, w roku przyszłym rozparcelowanych ma być 30 tysięcy mórg. Odbyła się narada delegata Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Pobuszewskiego, z prezesem

---

WSZYSCY (z zachwytem):

Ach, jaki piękny! Wspaniały! Brawo górą nasi!

STAŚ:

To praca mojej matki, której Jadzia dopomagała. Obecnie niema jej w domu, ale ja już w imieniu całej naszej drużyny złożyłem jej serdeczne podziękowanie za tak piękny dar. Mając już sztandar, trzeba nam teraz obrać chorążego. Jabym proponował Janka Brawurę, a wy, co na to?

WSZYSCY:

Dobrze, zgadzamy się! Vivat, Janek — chorąży!

JANEK:

Dziękuję wam za zaszczyt, jaki mnie od was spotkał. Bądźcie pewni, że nie sprzeniewierzę się przyjętym na siebie obowiązkom i mężnie bronić będę naszej świętości! (*Odbiera sztandar od Stasia*).

JADZIA:

(podchodzi do Janka i podaje mu rękę).

Winszuję ci, Jasiu, tej godności! Spodziewam się, że dzielnie staniesz w obronie tego sztandaru, gdyby zaszła potrzeba.

JANEK (rozpromieniony):

Szczęśliwy jestem, że i cząstkę twej pracy dźwigać będę.

(Ogląda się, czy kto nie patrzy i pospiesznie całuje paluszki Jadzi).

JADZIA (filuternie usuwa rękę):

Jasiu!... Nie można!... (*Z uśmiechem odchodzi*).

STAŚ:

Koledzy! Chwila jest poważna. Musimy być gotowi na wszelkie ewentualności, jakie zaskoczyć nas mogą. Abyśmy zaś nie byli rozbieżni w swoich poglądach i chwiejni w postanowieniach, potrzeba nam zabezpieczyć się przysięgą, że świętościom naszym narodowym wierni pozostaniemy! Czy zgadzacie się na to?

WSZYSCY:

Zgadzamy się! Zgadzamy!

STAŚ:

A więc stańmy obok naszego sztandaru i złóżmy uroczystą przysięgę!

(Wszyscy gromadzą się obok Janka, trzymającego sztandar, z podniesionymi w górę dwoma palcami powtarzają głośno słowa przysięgi):

Okręgowej Komisji Ziemskiej w Krakowie, Łąckim. Ustalono listę majątków, mających ulec parcelacji w najbliższym czasie. Lista obejmuje majątki w powiatach: Krakowskim, Bielskim, Rzeszowskim, Oświęcimskim, Żywieckim i Bialskim. Rozparcelowany ma być między innemi majątek arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu.

— Parcelacja w Lubelskiem. Parcelację majątków, dokonaną w ostatnich czasach, po za Zw. Ziemian, w ziemi Lubelskiej i Radomskiej ilustrują cyfry następujące:

W 8-miu powiatach ziemi Lubelskiej w okresie czasu od 1-go stycznia 1919 roku do 13 lipca r. b. z 70, prawie wyłącznie częściowo tylko parcelowanych majątków, rozparcelowano ogółem 12539 mg. 74 i pół pr., tworząc 1512 działek ziemi, obejmujących każda od jednego do 54 morgów, czyli, że przeciętny obszar jednej działki wynosi około 8 i ćwierć morga.

W 7-miu zaś powiatach ziemi Radomskiej, w okresie czasu od 1 stycznia 1919 r. do 1 sierpnia r. b. z 24 majątków, z których dwa tylko zostały rozparcelowane w całości, dokonano parcelacji 3862 mg. 34 pr., tworząc 680 działek, czyli osad, obejmujących każda od jednego do 68 morgów, czyli, że przeciętny obszar jednej działki wynosi około 5 i trzy czwarte morga.

— Tran dla dzieci. Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom, prócz akcji dożywiania dzieci najbiedniejszych i zaopatrywania ich w odzież — dba również o niesienie im pomocy sanitarnej. W roku ubiegłym rozdano znaczne ilości lekarstw, apteczek szkolnych, mydła i środków leczniczych. Obecnie P. A. K. P. D. sprowadził do Polski 10,000 klg. najlepszego tranu. Transport ten będzie rozdany szpitalom dziecięcym, instytucjom dla dzieci tuberkulicznych i ambulatorjom dziecięcym.

— Rezolucja Zjazdu Katolickiego w Poznaniu. (Dokończenie).

Wzywamy matki do kierowania swych córek do szkół zawodowych celem doprowadzenia pracy wytwórczej kobiet do możliwie wysokiego rozkwitu.

Program średnich szkół żeńskich należy tak ułożyć, aby dając ten sam stopień ogólnego wykształcenia umysłowego i te same uprawnienia, jakie dają średnie szkoły męskie, uwzględniał, ile możności, zwłaszcza w doborze materjału naukowego, naturę kobiety i jej najistotniejsze zadania.

Nauczycielstwo a społeczeństwo.

15) Mając na celu religijno-kulturalne wychowanie młodzieży, postanawiamy nawiązać ścisły kontakt z nauczycielstwem i społeczeństwem przez urządzanie konferencji wychowawczych, któreby pogłębiały ducha religijnego i narodowego w społeczeństwie i umożliwiały wychowanie młodzieży w szkole i poza szkołą.

Postanawiamy urządzanie rodzicielskich wieców wychowawczych wspólnie ze związkiem nauczycieli i pokrewnemi organizacjami, oraz władzami szkolnemi, któreby wychowanie młodzieży w szkole i poza szkołą uczyniły akcję jednolitą — dały wskazówki do osiągnięcia wychowania religijno-moralno-narodowego

Sprawa sierot.

16) Z uwagi na to, że wychowanie rodzinne jest jedynie normalne, zachęcamy rodziny katolickie szczególnie bezdzietne do jak najliczniejszego przyjmowania i adoptowania sierot zwłaszcza wojennych, ponieważ nawet najlepsze zakłady wychowawcze — internaty nie dorównają wychowaniu rodzinnemu.

Oparcie życia publicznego na podstawach niezmiennych.

17) Uważając stowarzyszenia religijne, a szczególnie Sodalicje Marjańskie za ogniska, w których niezmienne zasady katolickie najgłębiej wrażają się w dusze i podnoszą poziom życia publicznego, żądamy rozpowszechnienia ich w całej Polsce. W tym celu prosimy związek Sodalicyj Marjańskich o wydanie odpowiedniej odezwy do redakcyj pism katolickich i stałe zamieszczanie w nich wiadomości o Sodalicjach Marjańskich. Biorąc głęboko do serca wezwanie Ojca św. Benedykta XV aby uczynić Ewangelję św. codzienną strawę duchową katolika i organizować stowarzyszenia pod wezwaniem św. Hieronima, mając na celu szerzenie znajomości Pisma św., wzywamy społeczeństwo katolickie do urzeczywistnienia powyższych wskazań Głowy Kościoła.

„My, kresowa młodzież polska, w obliczu Boga i Najświętszej Panny, Królowej Korony Polskiej, wobec Orła Białego, naszego drogiego godła narodowego, przysięgamy, że zmartwychwstającej Ojczyźnie wiernie służyć będziemy wedle sił i możności, a ukochanego grodu naszego, Lwowa, bronić będziemy przed barbarzyństwem hajdamaków do ostatniego tchnienia życia naszego, do ostatniej kropli krwi. Tak nam dopomóż Bóg!“

STAŚ (z zapałem):

Koledzy! Dziękuję wam serdecznie za ten ważny akt, przed chwilą spełniony. Dumny jestem z tego, że mogę przewodzić tak dzielnej drużynie! Koledzy!

Bóg i Ojczyzna — oto nasze hasło!
Niech je nie stłumi najdłuższy czas!
Oby z serc naszych nigdy nie wygasło
Święte uczucie, co płonie w nas!

WSZYSCY (z entuzjazmem):

Vivat, Staś Bohaterowicz, nasz przewódca! Niech żyje!

JANEK:

Koledzy! Uczcijmy go i... w górę!

WSZYSCY:

(Otaczają Stasia i podnoszą go do góry).

Vivat, niech żyje!

STAŚ:

A teraz — do pieśni, koledzy! Niech rzewne wspomnienia wspaniałej przeszłości naszej będą dla nas pobudką i zachętą do czynów mocarnych!

(Wszyscy stają w półkole i śpiewają):

Muzyka R. BERENDTA.

Młodzieży polska, do czynu dziś wstań,
A myślą wniknij w głąb wiekowych stref,
Wspomnij, że Polsce tu składali dań
Twoi przodkowie, niosąc życie..., krew!

Wspomnij, że tutaj każdy ziemi szmat
Zroszonej polskich bohaterów krwią,
Co, przed pohańcem, broniąc drogich chat,
Legli — i w grobach o chwale swej śnią!

Nie zapominajcie o gwiazdce dla żołnierza!

Działalność dobroczynna a potrzeby materjalne i moralne społeczeństwa.

18) Wobec konieczności wzmożenia opieki nad licznemi ofiarami stosunków wojennych, wzywamy, by wszyscy obywatele i obywatelki, zwłaszcza z inteligencji, współdziałali w sprawach dobroczynności publicznej według możności i sił z rządem, dążyli do zespolenia i należytego uporządkowania całej dobroczynności publicznej i założenia komitetu pomocy dla nędzy wyjątkowej, spełniali obowiązki opiekunów sierot, ubogich i ofiar wojny, byli czynnymi lub wspierającymi członkami choćby jednego Towarzystwa dobroczynnego, w szczególności Konferencyj św. Wincentego à Paulo, popierali zakładanie takich Konferencyj, zwłaszcza po parafjach wiejskich.

Domagamy się zupełnej wolności działania dla prywatnej dobroczynności przy wydatnej materjalnej pomocy rządu.

Uznajemy za konieczne utworzenie w jednej z instytucyj dobroczynnych np. Caritas działu polityki socjalno-dobroczynnej, w którym przeprowadzonoby studja co do należytego stosowania metod opieki nad potrzebującymi ubogimi.

Wzywamy posłów do przyspieszenia wymiany jeńców cywilnych i wojennych, a szczególnie tysięcy dzieci polskich, marniejących w Rosji.

Składamy hołd największy Ojcu św. Benedyktowi XV za hojne dary dla polskich dzieci i ofiar wojny.

Wyrażamy serdeczne podziękowanie Ameryce za Jej działalność koło złagodzenia nędzy spowodowanej wojną w Polsce. Wyrażamy swą cześć stolarzom w Bydgoszczy tak pracodawcom jak robotnikom za ofiarną i bezinteresowną pomoc i pracę dla dobra rannego żołnierza polskiego, a mianowicie za bezpłatne dostarczenie 3000 łóżek, przesyłamy uznanie swe wszystkim w Polsce istniejącym Stowarzyszeniom i osobom, które w czasie wojny czynem ulżyły niedoli licznych rzesz ludności cywilnej i wojskowej, przyczyniając przez to zdrowia fizycznego i moralnego zmartwychwstającej Ojczyźnie.

Zasługi prasy polskiej w przeszłości, jej zadania na przyszłość.

19) Wobec tego, że przeciw wskrzeszonemu Państwu Polskiemu, będącemu od wieków ostoją Kościoła katolickiego u granic wschodnich prowadzi się na łamach zagranicznej prasy żydowsko-liberalnej i socjalistycznej oraz masońskiej zaciętą kampanję zohydzającą dobre imię Polski, tudzież ze względu na to, same prądy w oddanym sobie odłamie prasy polskiej prowadzą rozkładową pracę w kierunku zniszczenia spoistości ducha narodowego i wywołania niechęci do Kościoła, apelujemy do dziennikarstwa polskiego, ażeby o grożącem stąd niebezpieczeństwie uświadamiało społeczeństwo polskie. Równocześnie nakładamy na Sekretarjat Generalny Ligi Katolickiego Biura Prasowego w czasie jaknajkrótszym w porozumieniu z wydawnictwami i redakcjami pism polskich.

Z ziemi Sieradzkiej.

Z Brzeźnia.

Dnia 29 listopada r. b. o godz. 11 odbyło się uroczyste nabożeństwo. Pięknie przybrany w kwiaty katafalk otoczyła dziatwa szkolna, śląc proste a szczere modlitwy za poległych obrońców Ojczyzny. Podczas nabożeństwa miejscowy chór, ze współudziałem orkiestry Straży Ogniowej, wykonał odpowiednie pienia religijne. Po nabożeństwie ks. kan. Lutoborski dokonał aktu poświęcenia nowootwierającego się sklepu spółkowego p. n. „Spójnia“.

* *

Ofiary (złożone w Redakcji).

Na najbiedniejszych:

P. Tyliński 1000 mk.

Z prastarych mogił podnosi się zew:
Młodzieży polska, dziś za oręż chwyć!
W walce z Rusinami przelewaj swą krew,
By gród ten polski szczęśliwie mógł żyć!

(Zasłona spada).

Akt II-gi.

W szkole.

Scena przedstawia pokój szkolny. Kilka ławek — zdala — stół i krzesło dla nauczyciela, w rogu — tablica. Na ścianie wiszą: Mapa Królestwa Polskiego i portrety zasłużonych Polaków.

SCENA I.

Nauczyciel, uczniowie i uczenice.

PODLECKI:
(bierze dziennik do ręki i czyta).

Stanisław Bohaterowicz jest?

UCZNIOWIE:

Nie przyszedł dziś do szkoły!

PODLECKI:

Ha, urwis, opuszcza wykłady! I co z niego będzie? Wyrośnie na próżniaka i będzie zakałą społeczeństwa. Już dosyć byłem cierpliwy, ale raz muszę skończyć z tem chłopakiem i porządnie go ukarać, aby mu głupie fanaberje wybić z głowy. Zrobię to — jakem Podlecki! (*Zwraca się do Jadzi*). Jadziu, dlaczego brata dziś niema? Czy chory?

JADZIA:

Nie, proszę pana profesora, — Staś zdrów, tylko oświadczył matce, że do szkoły chodzić nie może...

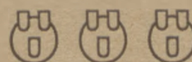
PODLECKI:

A to dlaczego?

JADZIA:

Bo... bo... mówił, że pan profesor takie niedorzeczności z historji opowiada, których Polakowi nie godzi się słuchać...

(Dalszy ciąg nastąpi).



Ofiary.

Brzeźnio — Komitet 7-my pomocy Biskupowi Włocławskiemu pp. Jakub Zawieja, Grzegorz Owczarek, Jan Musialski na okręg Zapole, Zgórz, Rembów, Pieńki, Próba, zebrali 706 marek — mianowicie złożyli: Szuberski R. 5 mk., Kasprzak M. 5, Tyra A. 7, Tyra S. 5, Brzęczek F. 5, Domaniewska A. 100, Domaniewska P. 20, Galert P. 5, Czarnecki I. 3, Kaźmierczak I. 10, Pustelnik M. 5, Owczarek A. 20, Domagała I. 5, Miedzińska M. 5, Górnacki R. 5, Ratajczyk L. 5, Wilk J. 5, Wolski J. 10, Figas S. 5, Sobczak A. 10, Hudzia J. 10, Sobczak I. 5, Wiśniewski M. 10, Gwiazda I. 5, Koczoroski S. 10, Koczoroska M. 5, Nowak I. 5, Aleksandrowicz S. 5, Musialski A. 5, Musialski M. 5, Stępień I. 5, Sobczak I. 5, Iżykoski W. 5, Zawieja I. 20, Owczarek G. 20, Wiśniewski W. 10, Demboski A. 5, Ratajski J. 5, Duszyński M. 5, Stanis A. 5, Witaszczyk A. 6, Krotoski F. 20, Krotoski W. 5, Rojek S. 5, Zdżenicki A. 5, Aleksandrowiczowa 5, Gryga K. 8, Gryga R. 5, Pustelnik K. 7, Łudżyński A. 5, Marczyńska J. 5, Owczarek M. 10, Kasperczak W. 2, Owczarek T. 5, Wieczorek W. 5, Stanioch M. 10, Owczarek J. 10, Owczarek I. 10, Owczarek B. 5, Dębowski M. 5, Lipka Łuk. 3 rub., Pawełczyk T. 5 mk., Pawełczyk T. 10, Maciaszek T. 5, Ługowski J. 10, Poter M. 5, Majchrzak M. 5, Miozolf M. 3, Michalak J. 5, Pustelnik M. 5, Stempiński J. 20, Zawieja J. 10, Krotoska M. 10, Demboski L. 5, Żurawski 10, Wasilewski 5, Pędziwiatr 10, Piątek 5, Bartczak 5, Ośrodek 5, Jarosz 5, Bartnicka 5, Aleksandrowicz 5, Musialski J. 5, Żurawska W. 20. Razem 706 marek.

* * *

Ofiary.

Parafjanie z Kliczkowa Małego złożyli na rzecz Komitetu Odbudowy pałacu Najd. Pasterza i Gimnazjum imienia Długosza, spalonych przez bolszewików 2471 mk. 75 fen. wyrażając przytem słowa serdecznego współczucia dla Najd. Pasterza w poniesieniu wielkich strat i składając hołd uwielbienia dla Wielkiego miłośnika Ojczyzny. Parafjanom składa „Bóg zapłać" za złożone ofiary. Ks. proboszcz Weyss.

Zbierali Józef Myśliwiec i Wojciech Muszyński. Ks. prob. Weyss 1000 mk., Piotr Jaszczyk 20, Piotr Adamski 10, Antoni Wyrębski 20, Michał Muszyński 50, Franciszek Rojda 10, Małgorzata Graczyk 5, Marjan Alinkiewicz 5, Joanna Marcinkowska 5, Wojciech Wawrzyniak 5, Wojciech Jurczak 1 mk. 50 fen., Franciszek Łukomski 5, Roch Rachwalski 10, Teofil Płócienniczak 5, Marcin Stromiński 5, Stanisław Szcześ 20, Kazimierz Dworniak 5, Marcin Kulik 8, Józef Jurek 2, Tomasz Wypych 5, Franciszek Wrzosek 5, Antonina Głuch 5, Jan Kus 5, Herman Angelus 5, Piotr Głuch 4, Jadwiga Dłużniewska 1, Michał Kłys 10, Wojciech Bartosik 20. (d. c. n.).

Poradnik gospodarczy.

Przykłady żywienia krów w okresie zimowym.

(Dokończenie).

2. Przykład.

A) Na 1000 kg. żywej wagi: 10 ltr. mleka dziennie.

a) kiszonych wytłoków 45 kg., siana 9 kg., słomy jarej 6 kg., słomy ozimej 2 kg., plew 3 kg., otrąb $5^1/_2$ kg.

b) suchych wytłoków 6 kg., siana 6 kg., koniczyny 6 kg., słomy jarej 6 kg., plew 2 kg., szrutu bob. 1 kg., makuchu 4 kg.

B) Na 1000 kg. żywej wagi: $7^1/_2$ litr. mleka dziennie.

a) buraków 30 kg., siana 8 kg., słomy ozim. 5 kg., słomy jarej 7 kg., otrąb 2 kg., makuchu $2^1/_2$ kg.

b) ziemniaków 20 kg., siana łąkow. 8 kg., koniczyny 5 kg., słomy ozim. 5 kg., słomy jarej 2 kg., makuchu 2 kg.

c) wywaru 50 kg., siana 10 kg., słomy jarej 10 kg., ospy 3 kg., makuchu 1 kg.

d) wytłoków kiszon. 40 kg., koniczyny 8 kg., siana łąk. 4 kg., słomy 8 kg., otrąb 4 kg.

3 Przykład.

Na 1000 kg. żywej wagi: 10 litr. mleka dzienie.

a) buraków 50 kg., koniczyny 8 kg. słomy i plew 10 kg., otrąb 4 kg., makuchu 2 kg.

b) ziemniaków 20 kg., wytłoków bur. 20 kg., siana 8 kg., słomy jarej i sieczki 9 kg., otrąb 2 kg.

c) kiszonki z liści bur. 40 kg., koniczyny 10 kg. słomy jarej 8 kg., malasy 2 kg., otrąb 2 kg., makuchu 2 kg.

„Poradnik".

OGŁOSZENIA.

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.